

I. ARTYKUŁY

ADAM SZPUNAR

KILKA UWAG O ODWOŁANIU DAROWIZNY

Nieco enigmatycznie sformułowany tytuł niniejszego artykułu wymaga kilku uściśleń wstępnych. Właściwym przedmiotem uwag są najważniejsze zagadnienia, związane z odwołaniem darowizny przez darczyńcę z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego. Zaczniemy od przypomnienia dość elementarnych wiadomości z tego zakresu. Jak wiadomo, w myśl art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Dalsze przepisy ustawy zawierają rozwinięcie tej zasady. Złożony charakter motywów legislacyjnych, których wypadkową jest obecne unormowanie tej problematyki, był wielokrotnie podkreślany w piśmiennictwie polskim¹.

W rozważaniach można pominąć kwestie, co do których osiągnięto daleko idącą zgodność poglądów w piśmiennictwie. Tak więc przesłanki dopuszczalności odwołania darowizny nie wywołują na ogół sporów w orzecznictwie i doktrynie. Istotny wyjątek stanowi sprawa odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków, do której powrócimy w dalszym toku rozważań. Samo pojęcie rażącej niewdzięczności zostało wyjaśnione w wypowiedziach na ten temat². To samo można powiedzieć o określeniu osób uprawnionych do odwołania (darczyńcy lub jego spadkobierców). Sprawa formy oświadczenia woli (art. 900 k.c.) jest sporna, ale łączy się z założeniami natury ogólnej, których niepodobna tu analizować. Ustawa wyraźnie stanowi (art. 902 k.c), że przepisów o odwołaniu nie stosuje się, gdy darowizna czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego. Określenie tej kategorii darowizn nie należy do zadań tego opracowania. W dalszym toku rozważań zakładamy po prostu, że darczyńca był uprawniony do odwołania darowizny już wyko-

¹ Por. L. Stecki, *Umowa darowizny*, Warszawa—Poznań 1974, s. 177.

² Zob. S. Rejman w: *Komentarz do kodeksu cywilnego*, t. II, Warszawa 1972, s. 1744. Jak to zaznaczył W. Czachórski (*Zobowiązania—Zarys wykładu*, Warszawa 1983, s. 439), „ogólnie rzecz biorąc chodzi tu o takie postępowanie obdarowanego, które z punktu widzenia przyjętych w społeczeństwie poglądów narusza normy moralne czy obyczajowe”.

nanej. Takie zacieśnienie zakresu niniejszych uwag wymaga krótkiego komentarza. Sprawa odwołania nie wykonanej darowizny ma mniejsze znaczenie praktyczne i nie nastęrcza szczególnych kłopotów. Dlatego, w toku rozważań, możemy ją potraktować marginesowo.

Zagadnienia związane z określeniem skutków odwołania darowizny, mają za sobą długą historię i wciąż wywołują kontrowersje w piśmiennictwie polskim. Podstawowy spór dotyczy pytania, czy odwołanie darowizny powoduje przeniesienie własności rzeczy darowanej na darczyńcę (skutek rzeczowy), czy jedynie zobowiązuje obdarowanego do zwrotu (skutek obligacyjny). Od wielu lat zarysowały się na ten temat dwa przeciwstawne zapatrywania. Poglądy wielu autorów ulegały zresztą pewnym zmianom i modyfikacjom. Podjęte zostały także próby znalezienia ujęć pośrednich. Jest rzeczą zrozumiałą, że udzielenie odpowiedzi na to podstawowe pytanie przesądza o rozwiązaniu zagadnień wtórnych.

Aby zrozumieć stanowisko obowiązującego prawa polskiego w tej materii, trzeba się cofnąć dość daleko. Konieczne jest nawiązanie do przepisów dawnego prawa, w którym przyjęte rozwiązania opierały się na wzorach obcych. Rozważania z zakresu prawa porównawczego mogą przyczynić się do wyjaśnienia genezy pytań, na które szukamy odpowiedzi. W ujęciu bardzo uproszczonym można wyróżnić dwa systemy dotyczące sposobu i skutków odwołania darowizny. Według pierwszego z nich odwołanie darowizny następuje w drodze sądowej, zatem konieczne jest wniesienie powództwa. Jest to rozwiązanie występujące zwłaszcza w prawie francuskim (*action en révocation*). Skutki takiego odwołania są daleko idące, ponieważ przedmiot darowizny wraca do majątku darczyńcy. Do naszych celów zbędna jest analiza przepisów art. 953 - 966 k.c. francuskiego, które dotyczą różnych powodów odwołania darowizny. Według drugiego systemu odwołanie darowizny następuje przez jednostronne, pozasądowe oświadczenie woli darczyńcy. Takie rozwiązanie przyjmuje przede wszystkim k.c. niemiecki (por. § 530, 531). Zwrot przedmiotu darowizny następuje wówczas według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zgodnie ze swym zasadniczym stanowiskiem, zajęтым co do sposobu odstąpienia od umowy czy też uchylenia się od skutków oświadczenia z powodu błędu, podstępu itp., w przepisie art. 368 k.z. uznano za wystarczające pozasądowe oświadczenie woli³. Zwrot przedmiotu darowizny następował według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Po tej dygresji wróćmy do właściwego tematu niniejszych rozważań. Jak wiadomo, przepis art. 900 k.c. stanowi, że odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Powszechnie przyjmuje się, że mamy tu do czynienia z oświadczeniem woli⁴. Sta-

³ Por. *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1937, s. 115.

⁴ Odosobnione stanowisko zajmuje S. Grzybowski (*System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2 *Prawo zobowiązań — Część szczegółowa*, Wrocław—Warszawa 1976, s. 246), według którego „należy tu dostrzegać jedynie czyn połączony z przejawem woli”.

nowi ono wykonanie prawa kształtującego. Jest rzeczą bezsporną, że oświadczenie o odwołaniu darowizny może być zawarte również w pozwie wniesionym przez darczyńcę. Zgodnie z art. 898 § 2 k.c. zwrot przedmiotu odwołanej darowizny następuje według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie darowizny obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Powstaje pytanie, jaki jest stosunek art. 898 k.c. i nast. do ogólnych zasad przeniesienia własności. Jak powszechnie wiadomo, w art. 155 § 1 k.c. na czoło przepisów o przeniesieniu własności została wysunięta ogólna reguła podwójnego skutku umów obligacyjnych. Oznacza to, że umowa zobowiązująca do przeniesienia własności (sprzedaż, darowizna) wywołuje z reguły skutki także w sferze prawa rzeczowego. Nie tu miejsce na analizowanie licznych i ważnych wyjątków od tej ogólnej zasady⁵. Można poprzestać na stwierdzeniu, że w tej dziedzinie źródłem inspiracji ustawodawcy polskiego był system prawa francuskiego. Regułę podwójnego skutku umów zobowiązujących stosuje się także do przeniesienia innych praw majątkowych niż własność (por. przykładowo art. 510 § 1 i 1052 § 1 k.c.). Czy nie ma dysharmonii między unormowaniem odwołania darowizny a przytoczonymi zasadami?

Odpowiedź na postawione pytanie nie jest łatwa. Sprawa ma szczególnie doniosłe znaczenie przy określeniu skutków darowizny nieruchomości. Dyskusje w piśmiennictwie polskim dotyczyły głównie tego splotu zagadnień. Przyjęte rozwiązania zachowują swój pełny walor także w razie dokonania darowizny ruchomości lub innych praw majątkowych niż własność. W dalszym toku rozważań przyjmujemy najprostszy schemat: strony zawarły od razu umowę zobowiązująco-rozporządzającą. Pomijamy więc wątpliwości związane z ustaleniem, kiedy następuje wykonanie darowizny. Zakładamy, że własność rzeczy przeszła na obdarowanego. Dopuścił się on jednak rażącej niewdzięczności i darczyńca odwołał darowiznę (art. 900 k.c.). Czy odwołanie takie wywołuje także skutki rzeczowe?

Zacznijmy od przedstawienia stanowiska judykatury, ponieważ wywarła ona bardzo silny wpływ na przebieg polemiki toczącej się w doktrynie. Wypowiedzi doktryny nawiązują wyraźnie do tez orzecznictwa. Dorobek judykatury jest wcale bogaty i świadczy o żywotności oraz społecznej doniosłości omawianej problematyki. Można powiedzieć, że po początkowych wahaniach linia orzecznictwa jest już ustalona.

Chronologicznie rzecz biorąc, należy najpierw wymienić uchwałę SN z dnia 17 X 1963 (OSNCP 1964, poz. 170), która została wydana jeszcze pod rządem dawnego prawa. W uchwale tej Sąd Najwyższy uznał, że

⁵ Na ten temat por. uwagi J. S. Piątowskiego w: *System prawa cywilnego*, t. II, *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, Wrocław—Warszawa 1977, s. 228.

odwołanie jest wprawdzie jednostronną czynnością prawną, ale niweczy ono wszystkie skutki umowy darowizny. Skutki te są podwójne i wobec tego zniweczeniu ulegają nie tylko elementy obligacyjne, ale także rzeczowe. Należy więc uznać, że obdarowany przestaje być właścicielem nieruchomości. Staje się nim z powrotem darczyńca i to z chwilą, w której oświadczenie o odwołaniu doszło do obdarowanego w taki sposób, że mógł o nim powziąć wiadomość. Tak samo należy rozstrzygnąć w wypadku, gdy w wykonaniu umowy tylko zobowiązującej nastąpiło przeniesienie własności na obdarowanego. Jeżeli obdarowany został wpisany jako właściciel nieruchomości, treść księgi wieczystej staje się, na skutek odwołania darowizny, niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym. Możemy pominąć poruszoną w uchwale sprawę stosunku między darczyńcą a osobą trzecią, której obdarowany wynajął lub wydzierżawił nieruchomość. Ostateczny rezultat rozważań Sądu Najwyższego znalazł wyraz w następującej tezie: „Jeżeli po przeniesieniu własności nieruchomości z darczyńcy na obdarowanego, darczyńca — mając do tego podstawy — odwołał darowiznę, stał się on z powrotem właścicielem nieruchomości z chwilą, w której oświadczenie odwołania darowizny doszło do wiadomości obdarowanego w taki sposób, że mógł on o tym oświadczeniu powziąć wiadomość”.

Wyrażone w uchwale zapatrywanie prawne poddał ostrej i przekonującej krytyce S. Breyer, w opublikowanej głosie⁶. Z obszernych wywodów glosatora na szczególną uwagę zasługuje kilka punktów. Ostrze krytyki S. Breyera kieruje się przede wszystkim przeciw przyjętemu w uchwale założeniu, że odwołanie niweczy wszelkie skutki darowizny, obligacyjne i rzeczowe. W przyjęciu takiego założenia tkwi błąd logiczny (*petitio principii*), ponieważ tezę tej treści trzeba dopiero udowodnić. Automatyczne przywrócenie darczyńcy własności nieruchomości pozostaje w sprzeczności z założeniami prawa polskiego i prowadzi do nieżyłociowych wyników. Przepisy prawa nakazują stosowanie zasad dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia w razie odwołania darowizny. Przepisy zaś o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.) nakazują wydanie korzyści w naturze, ewentualnie zwrot jej wartości. Może się zresztą zdarzyć, że obdarowany, w chwili odwołania, nie jest już właścicielem otrzymanej nieruchomości. Także ocena, czy obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności wywołuje często wątpliwości. Odwołanie nie może mieć tych skutków, o których mówi uchwała, ponieważ do zawarcia umowy potrzebne są oświadczenia woli obu stron. Chybiona jest analogia do wykonania prawa pierwokupu czy też odkupu. Niepodobne wreszcie przyjąć, że odwołanie darowizny jest podobne do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli.

Wątpliwości w tym zakresie przecięła uchwała składu 7 sędziów SN

⁶ OSPiKA 1965, pkt 32. Krytycznie ocenia uchwałę również R. Czarnecki, *Odwołanie darowizny*, Palestra 1966, nr 11, s. 18.

z dnia 7 I 1967 (OSNCP 1968, poz. 199), która była przedmiotem wielu wypowiedzi doktryny. Według uchwały odwołanie darowizny nie ma skutku rzeczowego, powodującego automatycznie przejście własności nieruchomości na darczyńcę przez sam fakt złożenia oświadczenia odpowiedniej treści. Stwarza ono jedynie obligacyjny obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Aby uzyskać większą jasność obrazu, przytaczani obecnie główny zrąb wywodów uchwały i jej tezy. Skrótkowo zostaną potraktowane kwestie z zakresu postępowania cywilnego. Dopiero później przedstawię wypowiedzi doktryny na temat uchwały⁷.

Punktem wyjścia rozważań Sądu Najwyższego jest uznanie, że stanowisko powołanej już uchwały z dnia 17 X 1963 nie jest poprawne. Odwołanie bowiem nie jest umową, lecz czynnością jednostronną, której skuteczność zależy od ustalenia spornej często okoliczności, że obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności. Przepisom prawa polskiego obca jest konstrukcja, która łączyłaby z jednostronnym oświadczeniem woli skutki przeniesienia własności. Skutek rzeczowy odwołania musiałby wynikać z normy szczegółowej, której jednak nie można się dopatrzeć w przepisach o odwołaniu darowizny. Natomiast treść art. 898 § 2 k.c. przemawia za obligacyjnym tylko skutkiem odwołania.

Treść powołanego przepisu „daje jasny wyraz temu⁷, że wskutek odwołania korzyść uzyskana z darowizny staje się bezpodstawną. Dlatego powstaje obowiązek zwrotu uzyskanej korzyści. Pewne odchylenie jest zawarte w art. 898 § 2 zd. 2 k.c., który łączy określone skutki ze zdarzeniem uzasadniającym odwołanie. Oczywiście w razie przyjęcia skutku rzeczowego ochrona darczyńcy byłaby silniejsza. Trzeba jednak pamiętać, że pewność i bezpieczeństwo obrotu nie pozwalają na takie rozwiązanie. Interesy darczyńcy są należycie chronione także w razie przyjęcia obligacyjnych skutków odwołania. Ochronę taką zapewniają liczne przepisy obowiązującego prawa (por. art. 59, 406, 407 k.c., art. 730, 755 k.p.c.).

Ostateczny rezultat tej części wywodów SN znalazł wyraz w pierwszej tezie, która ma następujące brzmienie: „Oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu”.

Z dotychczasowych wywodów wynika, że konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. Jeżeli jednak do umowy nie dojdzie, pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości. Jak to zaznaczył Sąd Najwyższy,

⁷ Zestawia je L. Stecki, „*Umowa darowizny*”, s. 173, który aprobuje zasadę prawną wyrażoną w uchwale. W piśmiennictwie ukazują się wciąż nowe wypowiedzi na ten temat.

mamy tu do czynienia z wycinkiem ogólnej problematyki. Streszcza się ona w pytaniu, jak należy rozstrzygnąć, gdy jedna ze stron obowiązana do złożenia oświadczenia woli, które stanowi element mającej być zawartą umowy, odmawia wypełnienia swego obowiązku. Druga zaś strona domaga się stwierdzenia tego obowiązku przez sąd i uzyskuje pozytywne rozstrzygnięcie.

Nie wchodząc w obszerne wywody Sądu Najwyższego na temat wykładni art. 1047 k.p.c. i art. 64 k.c., można poprzestać na przytoczeniu ostatecznej konkluzji, która znalazła wyraz w drugiej tezie uchwały. Prawomocne orzeczenie sądu zastępuje tylko oświadczenie woli strony obowiązanej. Zakładamy, że oświadczenie to ma stanowić składnik umowy. Do zawarcia umowy konieczne jest zasadniczo złożenie oświadczenia woli przez drugą stronę z zachowanej wymaganej formy. Praktycznie jednak zasada ta została w uchwale poważnie osłabiona. Orzeczenie sądu zastępuje umowę w dwóch wypadkach. Po pierwsze, gdy została zawarta uprzednio umowa przedwstępna. Po drugie, gdy sąd uwzględnia powództwo o stwierdzenie obowiązku zawarcia umowy całkowicie zgodnie z żądaniem powoda. Ma to znaczenie, gdy z roszczeniem występuje darczyńca, który odwołał darowiznę i domaga się przeniesienia z powrotem własności darowanej nieruchomości. Jeżeli sąd orzekł całkowicie zgodnie z żądaniem powoda, z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia umowa przeniesienia własności dojdzie do skutku.

W obszernej i doskonale umotywowanej glosie B. Dobrzański⁸ wyraził aprobatę drugiej tezy, która głównie dotyczy zagadnień z zakresu postępowania cywilnego. Zgodnie z dokonaną zapowiedzią nie analizuję szczegółowo sprawy skutków prawnych orzeczenia stwierdzającego obowiązek złożenia oświadczenia woli. Przejdźmy zatem do omówienia najważniejszych wypowiedzi doktryny na temat charakteru odwołania darowizny.

W glosie do omawianej uchwały W. Czachórski⁹, akceptując jej główną tezę, zakwestionował jednak wiele argumentów przytoczonych w samym uzasadnieniu. Uważa on, że uzasadnienie zawiera argumenty nieprzekonywające i pomija to, co wydaje się najbardziej istotne w danej sprawie. Autor zwraca najpierw uwagę na pewne zmiany dokonane w tej materii, w stosunku do dawnego prawa. Zdaniem W. Czachórskiego, chybiona jest argumentacja Sądu Najwyższego streszczająca się w

⁸ Por. glosę opublikowaną w OSPiKA 1969, pkt 97. Pewne zastrzeżenia zgłasza M. Kępiński w glosie do omawianej uchwały (Nowe Prawo 1970 nr 1, s. 107). Glosator uważa, że orzeczenie sądowe zastępuje umowę zawsze wtedy, gdy usprawiedliwia to treść stosunku prawnego łączącego strony i gdy powód tego żąda. Natomiast Z. Radwański (*Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 239) uważa, że oświadczenie powoda jest już zawarte w pozwie.

⁹ OSPiKA 1969, poz. 97. Zob. także W. Czachórski, *Podstawowe elementy darowizny i jej odwołania*, Nowe Prawo 1968, nr 1, s. 56.

stwierdzeniu, że odwołanie darowizny, jako jednostronna czynność prawna, nie może przenieść własności z powrotem na darczyńcę. Mogłoby ono wywołać skutek rzeczowy tylko w razie istnienia wyraźnego przepisu prawa w tej materii. Autor kładzie nacisk na okoliczność, że odwołanie przesądza sprawę upadku przyczyny prawnej darowizny. Zgodnie z tym założeniem analizuje wpływ przyczyny prawnej (*causa*) na ważność przeniesienia własności. W prawie polskim czynności prawne przysparzające (w tym także rozporządzenia) są z reguły kauzalne. Gdy *causa* przysporzenia nie zostaje zrealizowana lub upada, rozporządzenie jako takie staje się nieważne, co z reguły prowadzi do przywrócenia stanu poprzedniego. Przeniesienie własności jest wówczas nieważne. Jednostronne oświadczenia woli (np. uchylenie się od skutków prawnych z powodu błędu lub groźby) mogą doprowadzić do zniweczenia zarówno obligacyjnych, jak i rzeczowych skutków umowy.

Jak z tego punktu widzenia ocenić odwołanie darowizny? Przepis art. 898 § 2 k.c. wprowadza w tym zakresie wyjątek od ogólnej zasady. Dzięki odesłaniu do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nastąpiło jednolite unormowanie skutków odwołania darowizny. Mamy tu do czynienia z częściowym cofnięciem skutków odwołania do chwili nastąpienia zdarzenia, które je uzasadniało. Nie ma zatem ścisłego zastosowania zasady, że odwołanie dzieła na przyszłość (*ex nunc*). Jednak węzłowe znaczenie mają nie tyle argumenty natury jurystycznej, ile ocena wchodzących w rachubę interesów stron w sferze ekonomicznej i społecznej. Chodzi o to, aby nie podważać bezpieczeństwa obrotu, jeżeli darowizna została wykonana. Poza tym, rozwiązanie przyjęte w uchwale „ma zaletę elastyczności”. Eliminuje ono trudności dotyczące skuteczności odwołania (jeżeli np. nastąpiło przebaczenie). Restytucja stanu poprzedniego jest często niemożliwa lub połączona z nadmiernymi trudnościami. Warto zaznaczyć, że według W. Czachórskiego upadek darowizny nie wykonanej następuje *ipso iure*.

Z innych wypowiedzi na temat uchwały można wymienić S. Breyera¹⁰, który akceptuje jej tezy w całej rozciągłości. Przyjęta przez Sąd Najwyższy konstrukcja „stwarza sytuacje jasne”. Autor przeciwstawia się głoszonej niekiedy tezie o cofaniu wstecz skutków rzeczowych, które może doprowadzić do poważnych perturbacji prawnych. Warto jeszcze zaznaczyć, że S. Breyer aprobuje stanowisko zajęte w orzeczeniu SN z dnia 6 VII 1967 (OSNCP 1968, poz. 67). W razie odwołania darowizny rozszczenie o zwrot jej przedmiotu rozciąga się również na surogat wzbogacenia, który wzbogacony otrzymał (np. przy zniesieniu współwłasności)¹¹. Teza ta może dotyczyć wszystkich wypadków stosowania surogacji rzeczowej (art. 406 k.c.).

¹⁰ Por. S. Breyer, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa 1975, s. 157.

¹¹ Pogląd ten aprobuje A. Ohanowicz w głosie opublikowanej w Państwie i Prawie z 1968, nr 8 - 9, s. 446.

Natomiast S. Grzybowski¹² zgłosił zastrzeżenia pod adresem uchwały. Uważa on, że przepisy obowiązującego prawa nie przesądzają wyraźnie skutków odwołania. Kwestię tę należy uznać za sporną. Systemowi prawa polskiego lepiej odpowiada rozwiązanie, według którego własność przedmiotu darowizny przechodzi ipso iure z powrotem na darczyńcę, o ile w chwili odwołania obdarowany jest jeszcze jego właścicielem. Najsuwa się tu pewna analogia do odstąpienia od umowy (art. 395 k.c).

Wyrażone w uchwale tezy spotkały się z ostrą krytyką E. Drozda¹³, który przytoczył kilka argumentów mających rzekomo przemawiać za poglądem, że odwołanie darowizny nieruchomości powoduje automatyczny upadek przeniesienia własności. Autor uważa, że odwołanie darowizny nie ma na celu przeniesienia własności, lecz kieruje się przeciw samej umowie. Według E. Drozda umowy zobowiązująco-rozporządzającej nie można rozbijać na dwie samodzielne części. Niepodobna utrzymać w mocy umowy rozporządzającej, mimo że zobowiązująca upada. Zdaniem autora, zawodne jest odwołanie się do postulatu bezpieczeństwa obrotu. Posługując się argumentem bezpieczeństwa obrotu można by równie dobrze podważyć cały system przenoszenia własności w prawie polskim. Wreszcie E. Drozd twierdzi, iż przepis art. 898 § 2 k.c. ma na uwadze wyłącznie zwrot przedmiotu darowizny, jako czynność faktyczną. Krótko mówiąc, przepis art. 898 § 2 k.c. reguluje tylko kwestię zakresu obowiązku zwrotu. W określonych wypadkach możliwy jest zbieg dwóch roszczeń darczyńcy: windykacyjnego oraz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Autor twierdzi ponadto, że rozporządzenia nieruchomością dokonane przez obdarowanego, przed odwołaniem darowizny, pozostają w mocy. Natomiast dokonane po jej odwołaniu są nieskuteczne.

Wspomnieć jeszcze należy o krótkiej wypowiedzi A. Dyoniaaka¹⁴, którego krytyka kieruje się przeciwko zapatrywaniu o upadku przyczyny (*causa*) umowy darowizny. Autor słusznie podkreśla, że na skutek wykonania zobowiązania z umowy darowizny stosunek prawny wygasa. Wobec tego nie może nastąpić unicestwienie skutków rzeczowych tej umowy. Była ona i pozostaje nadal ważnie zawarta w odróżnieniu od wypadków nieważności umowy. Oświadczenie woli o odwołaniu jest zdarzeniem prawnym, z którego wypływa obowiązek przeniesienia własności z powrotem na darczyńcę. Koncepcja ta umożliwi wyjaśnienie, dlaczego oświadczenie o odwołaniu darowizny wywołuje skutek *ex nunc*.

¹² Por. S. Grzybowski w: *System*, s. 247.

¹³ Por. E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Kraków 1974, s. 128 (recenzja A. Szpunara w *Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym*, 1975. z. 4, s. 271). Stanowisko E. Drozda jest konsekwencją przyjęcia ogólnego założenia co do wpływu, upadku umowy zobowiązującej na przeniesienie własności nieruchomości.

¹⁴ Por. A. Dyoniak, *Wygaśnięcie zobowiązania z innych przyczyn niż zaspokojenie wierzyciela*, Nowe Prawo 1985, nr 2, s. 58. Nawiasem mówiąc, pewnym zaskoczeniem jest okoliczność, że autor częściowo podziela zapatrywanie E. Drozda.

Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 28 IX 1979 (OSNCP 1980, poz. 63) wyraźnie potwierdza zapatrywanie, według którego odwołanie darowizny rodzi tylko skutki obligacyjne. W uzasadnieniu uchwały czytamy, że odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego uchyla dotychczasowy stosunek prawny. Odwołanie darowizny „ma zatem na celu pozbawienie umowy jej skutków prawnych i powrót do stanu poprzedniego”. Po stronie obdarowanego powstaje obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny (art. 898 § 2, 405 k.c.). Do uchwały tej powrócimy jeszcze w dalszym toku wywodów, ponieważ dotyczy ona głównie sprawy odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków.

Ustaliliśmy w ten sposób punkty wyjścia dalszych rozważań. Uwagi na temat skutków odwołania darowizny można ująć w następujących punktach:

1. Do zawikłania tej problematyki przyczyniło się niewłaściwe postawienie sprawy, które do dnia dzisiejszego niezupełnie zostało przezwyciężone. Zdaniem moim, zasada kauzalności oznacza, że podstawa prawna musi istnieć w chwili zawarcia umowy przenoszącej własność. Dlatego uważam, że *causa* umowy darowizny nie upada, jeżeli nastąpiło odwołanie z powodu rażącej niewdzięczności. Dotyczy to zarówno nieruchomości, jak i ruchomości. Możemy powiedzieć, że mamy tu do czynienia z dwiema odrębnymi czynnościami prawnymi: darowizną i jej odwołaniem. Innymi słowy, odwołanie darowizny jest skierowane przeciw ważnej czynności prawnej. Wobec brzmienia art. 898 § 2 k.c. należy rozbić umowę darowizny na elementy zobowiązujące i rozporządzające. Odwołanie wywołuje skutki *ex nunc*.

Natomiast istotne znaczenie przepisu art. 898 § 2 zd. 2 k.c. polega na tym, że obdarowany powinien się liczyć z odwołaniem, jeżeli popełnił czyn stanowiący rażąca niewdzięczność. Tym się tłumaczy jego zaostrożna odpowiedzialność. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu (por. art. 409 *in fine* k.c.).

2. Panujący w piśmiennictwie polskim pogląd przyjmuje słusznie, że odwołanie darowizny stanowi wykonanie prawa kształtującego. Uważam, że z tego stwierdzenia wysnuwa się zbyt daleko idące wnioski. W szczególności przyjmuje się analogię do wykonywania innych praw kształtujących, jak odstąpienia od umowy, uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli itp. Charakterystyczna jest pod tym względem wypowiedź E. Drozda¹⁵, według którego podobieństwo odwołania darowizny oraz ustawowego czy umownego prawa odstąpienia od umowy upoważnia do łącznego traktowania tych zagadnień.

¹⁵ Por. E. Drozd, *Przeniesienie własności*, s. 128.

Nie miejsce tu na szczegółową analizę problematyki praw kształtujących, która należy do spornych. Jak wiadomo, przez prawa kształtujące rozumiemy uprawnienia, na mocy których można, w drodze jednostronnego oświadczenia woli, doprowadzić *do* powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego¹⁶. Klasyfikacja praw kształtujących jest niezmiernie trudna i nikt dotychczas jej nie przeprowadził. Terminologia ustawowa jest zresztą chwiejna. W wielu wypadkach powstają wątpliwości, czy istotnie mamy do czynienia z prawem kształtującym.

Sprawa przedstawia się dość prosto w interesującej nas dziedzinie. Nie ulega wątpliwości, że odwołanie darowizny należy do tych praw kształtujących, których celem jest ustanie stosunku prawnego. Tylko pamiętajmy, że kategoria ta nie jest jednorodna. Odrębne miejsce zajmują w niej oświadczenia woli, których celem jest podważanie wadliwej czynności prawnej. Wiemy już, że odwołanie darowizny kieruje się przeciw ważnej czynności prawnej. Odwołanie działa *ex nunc*, a ustawa wprowadza jedynie zaostrzoną odpowiedzialność obdarowanego (art. 898 § 2 zd. 2 k.c.). Pod tym względem jest ono zbliżone do odwołania pełnomocnictwa (art. 101 k.c.) lub wypowiedzenia zlecenia (art. 746 k.c.). Natomiast w razie wykonania prawa odstąpienia, umowa uważana jest za nie zawartą (art 395 § 2 k.c.).

Nie zamierzam się uwikłać w spór na temat, jakie skutki wywołuje odstąpienie od umowy, zwłaszcza dotyczącej przeniesienia własności nieruchomości¹⁷. Nadal podtrzymuję zapatrywanie, że wywołuje ono tylko skutki obligacyjne. Sprawa ta nie ma decydującego znaczenia dla naszych rozważań. Różnica między odwołaniem darowizny a odstąpieniem od umowy jest chyba oczywista. Uzasadnia ona pominięcie sporów na temat skutków umownego czy ustawowego odstąpienia od umowy.

3. Była już mowa, że doniosłe znaczenie ma bezpieczeństwo obrotu, które może być zagrożone w razie przyjęcia rzeczowego działania odwołania darowizny. Zwolennicy takiego rozwiązania (zwłaszcza E. Drozd) muszą uznać, że rozporządzenia nieruchomością dokonane przez obdarowanego, już po odwołaniu darowizny, są bezskuteczne. Przynozone przez nich kontrargumenty są dziwne blade i nieprzekonywające. Uważam, że przyjęcie wyłączenie obligacyjnych skutków lepiej czyni zadość postulatowi, aby w zakresie stosunków własnościowych (zwłaszcza dotyczących nieruchomości) sytuacja była możliwie jasna zarówno dla samych zainteresowanych, jak i osób trzecich¹⁸. Pamiętajmy także, że często nie wiadomo, czy odwołanie darowizny było skuteczne. W prawie francuskim

¹⁶ Por. A. Wolter, *Prawo cywilne — Zarys części ogólnej* (zaktualizowane przez J. Ignatowicza), Warszawa 1977, s. 124.

¹⁷ Z ostatnich wypowiedzi na ten temat por. A. Dyoniak, *Wygaśnięcie zobowiązania*, s. 49. Naturalnie zdaję sobie sprawę, że umowa o przeniesienie własności nieruchomości wykazuje odrębne cechy w tym zakresie.

¹⁸ Tak słusznie J. Piąkowski w: *System prawa cywilnego*, s. 260.

sytuacja prawna po odwołaniu staje się jasna, ponieważ dopiero wyrok sądowy kształtuje stosunek między stronami¹⁹. Ustawodawca polski przyjął inne rozwiązanie i dlatego należy dążyć do tego, aby w miarę możliwości wyłączyć stan niepewności co do własności nieruchomości.

Zagadnieniami występującymi na styku prawa obligacyjnego i rzeczowego zajmuje się uchwała SN z dnia 21 XII 1973 (OSNCP 1974, poz. 166)²⁰, która została wydana na tle dość skomplikowanego stanu faktycznego. Powódka wraz ze swym mężem uzyskali wpis prawa własności w księdze wieczystej na podstawie prawomocnego wyroku ustalającego, że odwołanie darowizny było skuteczne. Mimo to domagała się zobowiązania pozwanych do przeniesienia na nią przedmiotu darowizny (mąż zmarł po odwołaniu). Pozwani zarzucili, że dokonali na nieruchomości nakładów, która to okoliczność powinna wyłączać zwrot darowizny w naturze. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że wpis do księgi wieczystej nie stanowi samoistnej przesłanki nabycia prawa. Powódka nie stała się więc właścicielką spornej nieruchomości, a jej wpis może być wykreślony. Z drugiej strony, dokonanie przez pozwanych nakładów może prowadzić do zasądzenia równowartości, wynikającego z odwołanej darowizny wzbogacenia (art. 408 § 3 k.c.). W takiej sytuacji nie byłoby podstaw do nakazania przeniesienia własności nieruchomości na darczyńcę. Ostateczny rezultat wywodów Sądu Najwyższego znalazł wyraz w dwóch tezach, które mają następujące brzmienie: „1. Okoliczność, że po odwołaniu darowizny mylnie wpisano do księgi wieczystej jako właściciela darczyńcę, nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu jego powództwa o zobowiązaniu obdarowanego do przeniesienia własności darowanej nieruchomości na podstawie art. 405 w zw. z art. 898 § 2 k.c. 2. Uznając w sprawie powództwa darczyńcy, który odwołał darowiznę o zwrot korzyści uzyskanej w następstwie darowizny przez obdarowanego, że brak jest — ze względu na dokonane przez obdarowanego nakłady — podstaw do przeniesienia własności darowanej nieruchomości na darczyńcę (art. 408 § 3 k.c.), sąd może zasądzić na rzecz darczyńcy równowartość świadczenia”. Aprobując przytoczone tezy, nie zamierzam się wypowiadać na temat procesowego aspektu tego rozstrzygnięcia.

Zgodnie z dokonaną zapowiedzią należy obecnie zastanowić się nad pytaniem, czy dopuszczalne jest odwołanie darowizny przedmiotu, który wszedł do majątku wspólnego, jeżeli rażącej niewdzięczności dopuścił się tylko jeden z małżonków²¹. Chodzi więc o stosunek przepisów dotyczących darowizny i jej odwołania do zasad rządzących małżeńską wspól-

¹⁹ Por. J. Carbonnier, *Droit civil*, t. IV, Paris 1969, s. 136; G. Ripert, J. Boulanger, *Traité de droit civil*, t. IV, Paris 1959, s. 1154.

²⁰ Zob. zasadniczo aprobujące glosy do tej uchwały: B. Dobrzańskiego (OSPiKA 1975, pkt 31) oraz A. Oleszki (Nowe Prawo 1975, nr 12 s. 1644).

²¹ Por. A. Szpuinar, *Odwołanie darowizny w stosunku do jednego z małżonków*, Palestra 1976, nr 8-9, s. 26. Wobec ewolucji poglądów orzecznictwa i doktryny ko-

nością ustawową. W interesującej nas dziedzinie ustalenie przesłanek odwołania darowizny przeplata się z określeniem wynikających stąd skutków prawnych. Zbędne jest przypominanie tu elementarnych wiadomości o małżeńskiej wspólności ustawowej. Podejmowanie dyskusji na temat składników majątku wspólnego miałyby się z celem niniejszych uwag. Konieczna jest jedynie krótka informacja o ewolucji orzecznictwa w sprawie darowizny dokonanej na rzecz małżonków oraz skutków jej odwołania w stosunku do jednego z nich.

W znanej uchwale SN z dnia 18 II 1969 (OSNCP 1970, poz. 193) zostały wyrażone dwa zapatrywania prawne. Pierwsze z nich jest zawarte w następującej tezie: „Okoliczność, że darowizna została dokonana na rzecz obojga małżonków i że przedmiot darowizny wszedł do ich majątku wspólnego, nie stoi na przeszkodzie odwołaniu darowizny w stosunku do jednego z nich”. Przytoczona teza oznacza, że darczyńca może w tej sytuacji odwołać darowiznę w stosunku do jednego tylko małżonka z powodu jego rażącej niewdzięczności. Skutki takiego odwołania zostały określone w drugiej tezie, która ma następujące brzmienie: „W przypadku takim uważa się, że z chwilą skutecznego odwołania darowizny rzecz darowana przestała wchodzić do majątku wspólnego, a udział w niej małżonka, w stosunku do którego darowizna nie została odwołana, staje się jego majątkiem odrębnym”.

Orzeczenie to było przedmiotem kilku rozbieżnych wypowiedzi. Zwolennikami naszkicowanego rozwiązania są: S. Breyer²², L. Stecki²³ i inni autorzy²⁴. Odmienne stanowisko zająłem w głosie do tego orzeczenia (Nowe Prawo 1970, nr 7-8, s. 1180), wyrażając zapatrywanie, że niedopuszczalne jest odwołanie darowizny w stosunku do jednego tylko małżonka, jeżeli jej przedmiot wszedł do majątku wspólnego. Niezależnie od tego, niepodobna akceptować też Sądu Najwyższego, według którego odwołanie darowizny wywołuje w istocie skutki rzeczowe.

Zastrzeżenia te podziela częściowo S. Rejman²⁵ i przyjmuje, że w omawianej obecnie sytuacji darczyńcy przysługuje jedynie roszczenie z art. 405 k.c. o zwrot korzyści uzyskanej przez tego małżonka, w stosunku do którego darowizna została odwołana. W rachubę może wchodzić zwrot wartości, gdyby przedmiot darowizny został już sprzedany przez małżonków.

nieczna jest weryfikacja zajętego stanowiska. Zagadnienie te chciałbym ująć na nowo, w nieco rozleglejszej perspektywie.

²² Por. S. Breyer, Głosa do powołanego orzeczenia (OSP i KA 1970, poz. 29); tenże: *Przeniesienie własności*, s. 159.

²³ Por. L. Stecki, Głosa do powołanego orzeczenia, Nowe Prawo 1970, nr 9 s. 1353; tenże: *Umowa darowizny*, s. 195.

²⁴ Por. zwłaszcza S. Grzybowski, *System*, s. 253.

²⁵ Por. S. Rejman (Głosa do powołanego orzeczenia N.P. 1971, nr 6, s. 974); tenże: *Komentarz do kodeksu cywilnego* (dzieło zbiorowe), t. II, Warszawa 1972, s. 1746.

Na tle nieco odmiennego stanu faktycznego Sąd Najwyższy, w uchwale z dnia 7 IV 1975²⁶, wyłączył możliwość odwołania darowizny w stosunku do małżonka nie biorącego udziału w zawarciu tej umowy. Sprawa ta miała jednak znaczenie wtórne. Momentem centralnym było określenie skutków darowizny dokonanej na rzecz jednego z małżonków, z zastrzeżeniem darczyńcy, że dana nieruchomości ma być objęta ustawową wspólnością majątkową. W powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy zajął stanowisko, według którego darowizna zostaje dokonana na rzecz małżonka, biorącego udział w zawarciu umowy. Tylko ten małżonek jest stroną umowy.

Także ta uchwała była przedmiotem rozbieżnych wypowiedzi. Tak więc L. Stecki²⁷ uważa, że orzeczenie to nasuwa wiele wątpliwości, wynikających głównie z braku zharmonizowania przepisu art. 33 pkt 2 k.r.o. z ogólnymi zasadami prawa cywilnego. Osobiście sędzę, że nie ma jakiejś wyraźnej sprzeczności między przytoczonymi orzeczeniami. Trudno jest jednak zrozumieć, dlaczego okoliczność, który z małżonków brał udział w zawarciu umowy, ma decydować o odmiennej ocenie prawnej.

Powołana już uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 28 IX 1979 miała na celu wyjaśnienie nasuwających się wątpliwości na temat skutków odwołania darowizny. Uchwała ta składa się z trzech części, które wymagają kolejnego omówienia. Skrótowo potraktować można część pierwszą, ponieważ łączy się luźno z głównym nurtem rozważań. Po przeprowadzeniu gruntownej analizy, w której istotne znaczenie miały argumenty czerpane z wykładni celowościowej, Sąd Najwyższy stwierdził, że przyjęcie darowizny przez jednego małżonka wywiera skutek względem współmałżonka bez dodatkowego oświadczenia z jego strony. Na aprobatę zasługuje pierwsza teza uchwały, która ma następujące brzmienie: „W wypadku przeniesienia własności na podstawie umowy darowizny zawartej przez darczyńcę z jednym z małżonków z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny wchodzi do majątku objętego wspólnością ustawową (art. 33 pkt 2 k.r.o.), do wywołania takiego skutku przyjęcie darowizny przez drugiego z małżonków nie jest potrzebne”.

Według drugiej tezy uchwały uprawnienia darczyńcy są w takiej sytuacji bardzo daleko idące. Odwołanie z powodu rażącej niewdzięczności może być dokonane w stosunku do jednego z małżonków. Jest ono dopuszczalne także w stosunku do tego małżonka, który nie brał udziału w zawarciu umowy darowizny. Zapatrywanie to zostało wyrażone w drugiej tezie uchwały, która brzmi: „W sytuacji, gdy przedmiot darowizny

²⁶ OSPiKA 1976, poz. 3 z częściowo krytyczną glosą S. Breyera. Glosator nie kwestionuje samej tezy, ale zgłasza zastrzeżenia wobec wspierającej ją argumentacji.

²⁷ Por. L. Stecki (glosa do powołanego orzeczenia OSPiKA 1976, poz. 203). Innego rodzaju zastrzeżenia zgłasza A. Marcinkowski w swej zasadniczo aprobującej glosie (Nowe Prawo 1976, nr 3, s. 489).

wszedł do majątku objętego wspólnością ustawową, odwołanie jej z powodu niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.) może być dokonane w stosunku do jednego z małżonków, także w stosunku do tego, który nie brał udziału w zawarciu umowy darowizny".

Uważam, że przytoczona teza oraz wspierające ją uzasadnienie wywołują daleko idące zastrzeżenia²⁶. Niepodobna się zgodzić z twierdzeniem Sądu Najwyższego, jakoby odwołując darowiznę darczyńca cofał swą wolę obdarowania małżonka i zarazem włączenia darowanej rzeczy do wspólnego majątku. Trudno zrozumieć, dlaczego jednostronne oświadczenie woli darczyńcy ma wywołać ten skutek, że do przedmiotu darowizny przestają znajdować zastosowanie przepisy o małżeńskiej wspólności ustawowej. W uzasadnieniu uchwały daremnie szukalibyśmy odpowiedzi na to pytanie. Wiemy przecież, że zasady rządzące małżeńską wspólnością ustawową wprowadzają poważne modyfikacje w dziedzinie prawa obligacyjnego i rzeczowego. Trzeba wysnuć konsekwencje z przyjętej przez ustawę konstrukcji współwłasności łącznej, a więc bezudziałowej (por. art. 35 k.r.o.). Z tych względów podtrzymuję nadal zapatrywanie, według którego niedopuszczalne jest odwołanie darowizny w stosunku do jednego małżonka. Oznacza to, że odwołanie jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy oboje małżonkowie dopuścili się rażącej niewdzięczności. Za takim prostym rozwiązaniem przemawia choćby okoliczność, że świadczenie ma charakter niepodzielny. Odmienny pogląd prowadzi w istocie do przyznania odwołaniu darowizny skutków rzeczowych. Aby uniknąć nieporozumień, chciałbym się jeszcze zatrzymać nad sprawą proponowanego niekiedy rozwiązania tego splotu zagadnień. Uważam, że Sąd Najwyższy słusznie odrzucił zapatrywanie, jakoby skutki rażącej niewdzięczności jednego z małżonków miał ponosić współmałżonek, co do którego brak podstaw do odwołania.

W uzasadnieniu uchwały czytamy, że bronione przeze mnie stanowisko wywołuje zastrzeżenia nie tylko ze względu na konieczność ochrony praw osób zainteresowanych, ale i z punktu widzenia moralnego. Prowadzi bowiem „w istocie rzeczy do pozbawienia darczyńcy ustawowo zastrzeżonego prawa do skorzystania z takiej możliwości, gdy spotyka się on z rażąco niewłaściwym postępowaniem osoby, na rzecz której dokonał szczodroblivosti". Argumentacja jest błyskotliwa, ale sądzę, że można ją odeprzeć kontrargumentami natury jurydycznej i społecznej.

Po pierwsze, jeżeli darczyńca zastrzegł, że rzecz obdarowana wchodzi do wspólności ustawowej, powinien się pogodzić z pewnym uszczupleniem swych uprawnień. Jeżeli mielibyśmy za wszelką cenę chronić interesy darczyńcy, należałoby uznać, że odwołanie darowizny wywołuje skutki rze-

²⁸ Por. A. Szpunar, Głos do powołanej uchwały (OSP i KA 1980, poz. 176). Aby nie rozbudowywać nadmiernie rozważań, odwołuję się do wywodów zawartych w głosie. Zastrzeżenia podziela J. Piątkowski w: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1985, s. 337.

czowe. Wiemy jednak, że ustawodawca polski nie przyjął takiego rozwiązania. W tym zakresie można przypomnieć o postulacie bezpieczeństwa obrotu, o którym uchwała jakoś zapomniała.

Po drugie, motywy legislacyjne, którymi ustawodawca kieruje się w tej materii, są różne i do pewnego stopnia ze sobą sprzeczne²⁹. W szczególności ograniczone są uprawnienia darczyńcy. Tak więc panuje zgoda co do tego, że w dość licznych wypadkach odwołanie darowizny jest niedopuszczalne³⁰. Nie ulega wątpliwości, że krótki termin do odwołania darowizny (art. 899 § 3 k.c.) oznacza ochronę interesów obdarowanego.

Po trzecie, przyjęcie stanowiska uchwały prowadzi do sytuacji niepewnych i zagmatwanych. Trudności piętrzą się, jeżeli została dokonana darowizna, której przedmiot wchodził w skład ustawowej wspólności majątkowej darczyńców. Nasuwa się wątpliwość, jak przedstawia się sprawa odwołania takiej darowizny przez jednego z małżonków³¹.

Po czwarte, w dotychczasowych wypowiedziach piśmiennictwa nie znalazłem odpowiedzi na pytania doniosłe z punktu widzenia społecznego i gospodarczego: dlaczego mamy chronić wybujały indywidualizm stron; jakim realnym celem społecznym ma służyć przyznanie darczyńcy uprawnienia do odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków; czy wynikająca wskutek tego skomplikowana sytuacja prawna może trwać długo?

Jeżeli małżeństwo funkcjonuje nadal, odwołanie darowizny, w stosunku do jednego z małżonków, stanowi z reguły sposób załatwiania różnych sporów rodzinnych. Najczęściej przyczynia się do ich zaognienia, w każdym zaś razie niewiele ma wspólnego z postulatami etycznymi. Wiąże się z tym jeszcze inna sprawa. Wielokrotnie podkreślano, że celem ścisłego związania małżonków szczególną formą wspólności ustawowej jest przede wszystkim dobro rodziny. Otóż wzgląd na dobro rodziny stanowczo przemawia przeciw dopuszczalności odwołania darowizny tylko w stosunku do jednego z małżonków.

Zapomnijmy o zgłoszonych zastrzeżeniach i załóżmy (*posito sed non concessio*), że odwołanie było dopuszczalne. Zastanówmy się nad pytaniem, jak określić skutki odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków. W uzasadnieniu uchwały czytamy, że podstawowym skutkiem odwołania „jest ustanie co do przedmiotu darowizny wspólności ustawo-

²⁹ Por. Uzasadnienie projektu k.z., s. 112.

³⁰ Por. L. Stecki, *Umowa darowizny*, s. 200. Zob. jednak orzeczenie SN z dnia 6 VII 1972 (OSPiKA 1973, poz. 57), „według którego śmierć obdarowanego nie stoi na przeszkodzie odwołaniu darowizny w stosunku do jego spadkobierców, jeżeli nie upłynął jeszcze, przewidziany w art. 899 § 3 k.c, termin roczny. Uważam, że teza ta jest wątpliwa. Co ważniejsze, w konkretnym wypadku darczyńca odwołał darowiznę jeszcze za życia obdarowanego.

³¹ Zob. wywody L. Steckiego w głosie do orzeczenia SN z dnia 29 IX 1969 (Nowe Prawo 1971, nr 7-8, s. 1190).

wej". Przedmiot darowizny zostaje wyłączony z wspólności ustawowej i staje się „mieniem wspólnym” w ułamkowych częściach. Zastosowanie znajdują przepisy art. 42 i 43 § 1 k.r.o., ale „dzieje się to tylko co do określonego składnika majątku wspólnego”. Nasuwa się tutaj analogia do ustawowego uregulowania konfiskaty majątku jednego z małżonków (art. 125¹ k.k.w.)³². Ostateczny rezultat tego fragmentu wywodów Sądu Najwyższego znalazł wyraz w trzeciej tezie, która brzmi: „W razie odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków rzecz darowana staje się przedmiotem współwłasności obojga małżonków w częściach równych, a darczyńca może żądać przeniesienia na niego udziału należącego do małżonka, gdyby zaś to nie było możliwe — zwrotu wartości tego udziału (art. 405 k.c.)”.

Przyznaję, że argumentacja tej części uchwały jest znacznie pogłębiona w stosunku do dotychczasowych orzeczeń na ten temat. Sama teza została sformułowana w sposób ostrożny. Nie znajdujemy jednak odpowiedzi na podstawowe pytanie: jeżeli darczyńca raz wyraził swą wolę, aby przedmiot darowizny wszedł do majątku wspólnego, w jaki sposób jego jednostronne oświadczenie woli może to przekreślić? Tylko wyraźny przepis ustawy mógłby wprowadzić tego rodzaju anomalię.

Ustaliliśmy już, że odwołanie darowizny wywołuje skutki obligacyjne. Dlatego zawsze niedopuszczalne jest przeniesienie na darczyńcę udziału w przedmiocie objętym wspólnością ustawową. Bezpodstawnie wzbogacony małżonek byłby jednak zobowiązany do wzrostu wartości otrzymanej korzyści.

SOME REMARKS ON REVOCATION OF A DONATION

Summary

The task of the article is the discussion of essential problems regarding revocation of a donation by a donor by reason of a flagrant ungratitude of a donee. The questions as to which the opinions of literature are concurrent were disregarded. The deliberations focus on the question of the results of revocation of the executed donation. Does the revocation cause the transfer of ownerships back onto the donor (a real effect) or oblige only the donee to the return (obligational effect)? The views of literature on that subject are divided.

First, the author presents the evolution of judicature. After the initial hesitations, the decision of 7 judges of the bench in the Supreme Court of January 7, 1967, recognized that the revocation of a donation creates only the obligational duty

³² Kontrargument znajdujemy w samej uchwale. Czytamy bowiem, że konfiskata majątku jednego z małżonków ma skutek rzeczowy. Dlatego niepodobna się zgodzić z twierdzeniem Sądu Najwyższego, że w sprawie odwołania darowizny „można przyjąć podobne konsekwencje”.

, to return the object of the donation,, concerning real estate, in particular. The author studies the merits of the decision in a great detail as well as the position adopted by the doctrine. Many representatives of the doctrine accept the premises of the decision, but at the same time question some arguments quoted by the Supreme Court. There are also others who criticize the theses of the resolution. It can be nevertheless adopted that the position of judicature is settled in that matter. The author analyses other decisions proving that these questions have their weightform the legal and social point of view.

Many discussions are raised by the issue whether the revocation of a donation is permissible as regards one of the spouse, if a given object had entered their joint estate. The judicature is of an opinion a flagrant ungratitude towards the donor. In that case the donated object does not enter the joint estate of the spouses. It becomes the object of co-ownership of both spouses in equal parts. The donor can claim that a share in that object be transferred onto him, if it was not possible then the claim would be for the return of the value. The author questions the position adopted by the judicature and quotes numerous counterarguments.